

Chłosta, Jan

Księgarnia "Gazety Olsztyńskiej"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 73-80

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Chłosta

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

W dotychczasowych badaniach nad historią „Gazety Olsztyńskiej” raczej marginesowo traktowano sprawy związane z działalnością istniejącej przy wydawnictwie polskiej księgarni. Spostrzeżenie to odnosi się do artykułów Władysława Chojnackiego, Andrzeja Wakara, Wojciecha Wrześcińskiego, a także autora niniejszego artykułu¹. Tymczasem księgarnia Pieniężnego spełniała ważną rolę w popularyzowaniu polskiego słowa na Warmii i częściowo na Mazurach. Upowszechniała dzieła Kraszewskiego, Sienkiewicza, Mickiewicza i Konopnickiej, wydawane przez oficyny spoza terenu Prus Wschodniach, a także te książki, które były drukowane w Olsztynie. Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej” nie była jedyną tego rodzaju placówką na Warmii. W 1878 roku w Gietrzwałdzie powstała pierwsza na Warmii polska wspólna księgarnia Andrzeja Samulowskiego i Stanisława Romana z Pelplina. W dwa lata później, również w Gietrzwałdzie, otwarto księgarnię Antoniego Sikorskiego². Istniała też księgarnia Adama Napieralskiego w Barczewie (którą po 1887 roku prowadził Eugeniusz Buchholz)³. Zresztą Buchholz wielokrotnie przypominał czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej” o tym, że w jego księgarni nabyć można „Kalendarz Chełmiński”, „Kalendarz Toruński”, „Kalendarz Mariański”⁴. Jednak nie tylko za pośrednictwem księgarń rozprowadzano polskie książki na Warmii. Według informacji niemieckiej gazety „Allensteiner Kreisblatt” z października 1873 roku, R. Schink sprzedaje w Biskupcu polskie i niemieckie książki do nabożeństwa, śpiewniki i książki szkolne⁵.

W niniejszym artykule, na podstawie roczników „Gazety Olsztyńskiej”, dostępnych źródeł archiwalnych, wspomnień pracowników wydawnictwa, pragnę przedstawić dzieje tej księgarni, ściśle związanej z losami samej oficyny Pieniężnych.

1 W. Chojnacki, *Sto lat olsztyńskich wydawnictw w języku polskim (1844—1945)*, w: *Szkice olsztyńskie*, Olsztyn 1967, ss. 177—188; A. Wakar, *Przebudzenie narodowe Warmii (1886—1893)*, Olsztyn 1965, s. 114; W. Wrześciński, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1920—1939*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1960, nr 2, ss. 167—212; J. Chłosta, *Podstawy finansowe „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1927—1932*, KMW, 1973, nr 4, ss. 435—445.

2 J. Jasiński, *Andrzej Samulowski (1840—1928). O narodowe oblicze Warmii*, Olsztyn 1976, s. 55.

3 T. Oracki, *Książka polska na Warmii i Mazurach w latach 1850—1945. Sylwetki bibliotekarzy, księgarzy, wydawców, drukarzy i bibliofilów*, *Nadbitka z Biuletynu Pedagogicznego Biblioteki Wojewódzkiej w Olsztynie*, Olsztyn 1962, s. 60.

4 *Gazeta Olsztyńska*, 1889, nr 1, z 4 I.

5 *Allensteiner Kreisblatt*, 1873, nr 4 z 11 X.

Początki księgarni „Gazety Olsztyńskiej” należy łączyć z prowadzoną przez Jana Liszewskiego i później także przez Seweryna Pieniężnego — seniora komisową sprzedażą książek. Już w pierwszych numerach „Gazety” z 1886 roku znajdujemy ogłoszenia informujące o tym, że: „W Ekspedycji «Gazety Olsztyńskiej» jest do nabycia pożyteczna książka pt. *Dziesięć usług do Najświętszego Serca Jezusowego podług Bł. Małgorzaty Maryi Alakok. Wraz z wielu modlitwami i Nabożeństwem do Najświętszego Serca Jezusa przez ks. Barczewskiego*”⁶. Skoro w ogłoszeniu podano, że redakcja może przesłać książeczkę pocztą (koszt 60 fenigów), nasuwa się wniosek, iż część zgromadzonego nakładu *Dziesięciu usług* sprzedawano w drukarni, która wówczas mieściła się w Olsztynie przy ulicy Prostej 76 (dzisiaj ul. Marchlewskiego). W „Gazecie” polecano także inne wydawnictwa, między innymi „Kalendarz Orędownika”⁷, *Zbiór pieśni nabożnych katolickich do użytku kościelnego i domowego, Śwaty warmińskie*⁸, *Braterskie dzieci*⁹, *Elementarz polski*¹⁰. Informacje o tym, że redakcja posiada pojedyncze egzemplarze książek, zamieszczano na łamach pisma zarówno wówczas, kiedy redakcja i drukarnia znajdowały się w budynku przy ul. Prostej 76, jak i później, po przeniesieniu się ich od 1 października 1886 roku do kamienicy Mockiego na Starym Rynku nr 11 Pod Sieniami (dzisiaj budynek „Delikatesów”), a także i wtedy, kiedy obie te instytucje przeniosły się w 1893 roku do budynku przy ul. Dolnokościelnej 12 (dzisiaj ul. Staszica 12). Ogłoszenia o nowych książkach, przeważnie treści religijnej, drukowano obok anonsów, powiadamiających o tym, że drukarnia „Gazety Olsztyńskiej” „wykonuje wszelkie prace drukarskie, jak to: karty wizytowe, formularze rachunkowe, listy kupieckie, koperty z nagłówkami, za-proszenia na wesela i zabawy, tak w języku polskim jak i niemieckim”¹¹. Tego rodzaju komisowej sprzedaży pojedynczych książek, jak określił tę formę rozprowadzania książek Władysław Chojnacki¹², nie można identyfikować z wszechstronnie działającą księgarnią. Była to zaledwie jej namiastka¹³.

Kształt bardziej zbliżony do księgarni przyjął prowadzony przez redakcję handel książkami od grudnia 1899 roku. Informowano wtedy czytelników, że drukarnia „Gazety Olsztyńskiej” poleca książki, po czym wymieniono 50 tytułów, z których połowę stanowiły książki o treści religijnej. Były to między innymi: *Ojców naszych wiara święta, Kantyczki, Podręcznik do domowej nauki religii św. rzymsko-katolickiej, Pobożne rozmyślenia podzielone na wszystkie dni roku*. Z książek o treści świeckiej na uwagę zasługują podręczniki — *Gramatyka języka polskiego dla uczącej się młodzieży*, *śpiewniki — Trzydzieści piosenek dla rzemieślników*, książki historyczne — *Jak to było pod Wiedniem, Czasy kościuszkowskie*¹⁴.

6 Gazeta Olsztyńska, 1886, nr 2 z 23 IV.

7 Ibidem, 1886, nr 22 z 16 IX.

8 Ibidem, 1887, nr 11 z 13 III.

9 Ibidem, 1837, nr 30 z 28 VII.

10 Ibidem, 1887, nr 44 z 4 XI.

11 Ibidem, 1899, nr 20 z 16 II.

12 W. Chojnacki. op. cit., s. 182.

13 A. Wakar, *Olsztyn (1253–1945)*, Olsztyn 1971, s. 282 twierdzi, że księgarnia „Gazety Olsztyńskiej” powstała w 1886 roku. Fakt ten nie znajduje potwierdzenia ani w źródłach archiwalnych, ani na łamach samej „Gazety”.

14 Gazeta Olsztyńska, 1899, nr 151 z 21 XII.

Władze niemieckie uważnie śledziły stale wzrastającą sprzedaż książek. Co pewien czas dokonywano rewizji w lokalu drukarni. Na przykład 22 stycznia 1904 roku prokurator przeprowadził rewizję w redakcji i w mieszkaniu Seweryna Pieniężnego, poszukując książki *W 40-lecie powstania styczniowego*. W książce tej dopatrywano się zdrady stanu Prus¹⁵.

W następnych latach znacznie rozszerzono asortyment artykułów sprzedawanych w ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej”. W 1904 roku nabyć można było różańce, szkaplerze, krzyżyki, obrazki świętych, powieści autorów polskich i obcych, śpiewniczki polskie. W szczególny sposób reklamowano druki zwarte, wykonane w olsztyńskiej drukarni. Prawie przez cały rok 1904 zachęcano do nabycia *Sześciu pieśni o Św. Annie*¹⁶.

W końcu 1909 roku po raz pierwszy w ogłoszeniach zamieszczonych w „Gazecie” wprowadzono nazwę Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”. Nie sposób dzisiaj ustalić, co spowodowało zmianę dotychczasowej nazwy „ekspedycja” na „księgarnię”. Nie zmienił się przecież ani lokal, ani zestaw książek i dewocjonaliów, które oferowano czytelnikom. Księgarnia mieściła się w skromnym, nie przystosowanym do handlu pomieszczeniu o powierzchni około 18 metrów kwadratowych, znajdującym się przy ul. Dolnokościelnej 12. Lokal nie miał okien wystawowych ani — początkowo — lady. „Księgarnię, skład papieru i dewocjonaliów” — taką nazwę przybrała ta placówka — prowadziła Joanna Pieniężna, siostra założyciela „Gazety Olsztyńskiej”. Ona zamawiała do Olsztyna książki i druki hagiograficzne. Roczny dochód z księgarni sięgał 3000 marek. Potwierdził to ksiądz Gustaw Działowski, który w styczniu 1918 roku dokonał lustracji oficyny, zauważając ponadto, że dochody z księgarni pokrywają deficyt, powstały przy wydawaniu „Gazety Olsztyńskiej”¹⁷.

Po ulokowaniu drukarni i wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej” w budynku przy ulicy Młyńskiej 2, co nastąpiło 20 lipca 1920 roku, księgarnia pozostała nadal przy ulicy Dolnokościelnej 12, zmieniając nazwę na: Księgarnia Joanny Pieniężnej. W lokalu przy ulicy Młyńskiej 2 otwarto natomiast nową księgarnię pod firmą „Gazety Olsztyńskiej”. Tak więc w latach 1920—1926 działały w Olsztynie dwie polskie księgarnie, będące własnością tej samej rodziny. O pozostawieniu księgarni w pomieszczeniu poprzedniej siedziby „Gazety Olsztyńskiej” zdecydowała zapewne jego lokalizacja. Księgarnia znajdowała się w miejscu dość ruchliwym. Zaglądali tu wciąż ci sami klienci, przyzwyczajeni od lat do tego sklepu. W tej sytuacji księgarnia przynosiła nadal niemałe dochody, pomimo istnienia drugiej księgarni. Księgarnia Joanny Pieniężnej dość często reklamowała swoje towary w „Gazecie”. Na podstawie tych ogłoszeń można dojść do wniosku, że właścicielka nie starała się poszerzać rodzaju sprzedawanych artykułów. W październiku 1926 roku natomiast ogłosiła „całkowitą wyprzedaż z powodu zwinięcia interesu. Ponieważ księgarnię moją na ulicy Dolnokościelnej zamierzam zwinąć, wyprzedam cały towar po znacznie niższych cenach. Na wszystkie artykuły jak: książki do nabożeństwa (polskie i niemieckie), figury, krzyże drewniane i metalowe, różańce, świece, kropiel-

15 Ibidem, 1904, nr 10 z 23 I.

16 Ibidem, 1903, nr 117 z 3 X.

17 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, Rada Narodowa, sygn. 163, Pismo ks. dr. G. Działowskiego z 22 I 1918.

niczki, udzielam 33 procent rabatu”¹⁸. Można się domyślać, że powodem likwidacji księgarni były wciąż pogarszające się zdrowie „Starszej Pani”, jak miejscowa ludność nazywała Joannę Pieniężną, oraz konkurencja lepiej zaopatrzonej księgarni „Gazety Olsztyńskiej”, która stanowiła własność jej syna, Seweryna.

Nowa księgarnia „Gazety Olsztyńskiej” przy ul. Młyńskiej 2¹⁹ w krótkim czasie nabrała charakteru profesjonalnej placówki rozprowadzającej książki, dewocjonalia i artykuły piśmienne. Określony wpływ na jej rozwój miała przedsiębiorczość, a zarazem pracowitość właściciela wydawnictwa. Seweryn Pieniężny sam organizował zaopatrzenie księgarni i niejednokrotnie sam stawał za ladą księgarską. Ponadto w latach 1920—1922 w księgarni pracowała Maria Neumann, a od 1 stycznia 1926 roku do 30 września 1928 roku Tekla Hensłówna. Tekla Hensłówna tak wspominała okres pracy w księgarni: „Dom «Gazety Olsztyńskiej» stał bezpośrednio przy Rynku Rybnym (Fischmarkt), dzisiaj w rejonie placu Świerczewskiego. W dni targowe panował niesamowity ruch w księgarni. Drzwi się nie zamykały. Ludzie przychodzili po numer «Gazety» z najnowszą gadką *Kuby spod Wartemborka* oraz z «Gościem Niedzielnym». Dalej nabywano tu specjalnie *Sennik egipski* i *Proroctwa Sybilli*. Przy tej okazji wydawca namawiał interesantów do kupna polskich książek beletrystycznych i historycznych. Inni zamawiali karty zaproszeń na wesela lub prosili o wydrukowanie zawiadomień o śmierci swoich najbliższych. Nierzaz z lekkim zażenowaniem proszono, by druki zostały wykonane w języku niemieckim, «bo przecież chcemy również zaprosić nauczyciela i organistę» — mówili. W takich wypadkach perswadował Pieniężny — «Zrobi się. Wydrukujemy dziesięć sztuk po niemiecku, a resztę po polsku. O koszty nie ma zmartwienia. Zgodzimy się». Na rynku sprzedawano ryby. Kupcy korzystając z pobliskiej księgarni przychodzili po papier do pakowania. Pieniężny wydawał makulaturę, tzn. nadliczbowe egzemplarze «Gazety Olsztyńskiej» lub inne polskie gazety. Mówił przy tym, że kiedy gospodyni przybędzie do domu i odwinie ryby, to z pewnością wyładzi jedną i drugą stronę gazety, aby ją przeczytać.”²⁰. Po Hensłównie, w latach 1926—1931, z przerwami, w księgarni zatrudniona była Emilia Hanowska-Maczugowa, a po niej — Pelagia Stramkowska. Siedemnaścieletnia Pelagia Stramkowska rozpoczęła pracę od 1 lutego 1932 roku. Przedtem ukończyła jesienno-zimowy kurs, organizowany w ramach Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, była więc przygotowana do pracy w polskiej księgarni.

Do obowiązków pracowników księgarni, poza sprzedażą, należało także przygotowanie egzemplarzy „Gazety Olsztyńskiej” do wysyłki dla abonentów. Wynagrodzenie sprzedawczyń było stosunkowo niskie. Pensja tygodniowa Pelagii Stramkowskiej wynosiła najpierw 17 marek, potem 25 marek, pracy na-

18 *Gazeta Olsztyńska*, 1926, nr 249 z 26 X.

19 A. Wakar, op. cit., s. 283 mylnie twierdzi, że Seweryn Pieniężny (junior) przeniósł drukarnię, redakcję i administrację „Gazety Olsztyńskiej” z ul. Dolnokościelnej do budynku przy ul. Młyńskiej 2 w 1921 roku, a nie w lipcu 1920 roku (s. 283). Joanna Pieniężna zlikwidowała swoją księgarnię w 1926 roku, a nie w 1929 roku (s. 283). Również Pelagia Stramkowska nie rozpoczęła pracy w księgarni „Gazety Olsztyńskiej” w 1921 roku, jak podaje A. Wakar na s. 283, lecz w lutym 1932 roku.

20 List Tekli Hensel-Jaskowej z 9 XI 1973 do autora artykułu.

tomiaŝt było sporo. „Najbardziej uciążliwe było owo opatrzenie gazet w opaski z adresami. Wykonywałam tę pracę z gońcami, którymi kolejno byli: Aleksander Berent, Jerzy Romański i mój brat Edmund Stramkowski. Mój brat, o czym dzisiaj prawie zapomniano, dostarczał abonentom zamieszkałym w Olsztynie «Gazetę» do domu”²¹. Właściciel wydawnictwa sam obliczał całodzienny utarg. Jego pokój znajdował się obok księgarni. Księgarnia miała kształt kwadratu o powierzchni około 40 metrów kwadratowych z dwoma oknami wystawowymi. W mniejszym oknie wystawowym umieszczano książki, a w większym — artykuły piśmienne i dewocjonalia. Na dwóch ścianach stały regały. W księgarni znajdowało się około 250 książek. Zestaw książek beletrystycznych co pewien czas uzupełniano. Na składzie spotkać można było wydawnictwa Michała Arcta, Biblioteki Domu Polskiego, Gebethnera i Wolffa, Miarki z Mikołowa, Św. Wojciecha z Poznania, Zakładu im. Ossolińskich i innych pomniejszych wydawnictw²². Sprzedawano tu także pozycje wydrukowane w oficynie Pieniężnych, a przeznaczone dla katolickiej ludności Warmii. Do nabycia były więc książki Walentego Barczewskiego *Geografia polskiej Warmii, Kiernasy na Warmii i Nowe kościoły katolickie na Mazurach*, poza tym zbiorki zatytułowane *Biblioteczka pieśni polskich* i inne pozycje, takie jak na przykład *Dzieje legendarne Polski, Droga krzyżowa tudzież pieśni i modlitwy o Męce Pańskiej* oraz *Gorzkie Żale, Mitologia Słowiańska*, książki Ludwika Stasiaka *Brandenburg kraina słowiańskich mogił*, Aleksęgo Tołstoja *Książę Srebrny*, Kajetana Suffczyńskiego *Zawsze oni*. Sprzedawano także książki innych wydawnictw, z których największą popularnością, obok książeczek do nabożeństwa, cieszyły się Henryka Sienkiewicza *Quo vadis, Potop, Rodzina Połanieckich, Krzyżacy*, zaś innych autorów, *Historia o św. Genowefie* *Hrabia Monte Christo, Cudowne legendy, Bolesław syn Genowefy, Hetman Mazepa, Mały książę, Dobosz wiernej armii, Żeglarz Sindbad i lampka ludowa, Elementarz toruński, Spadkobierca skarbów ojcowskich*. Z innych pozycji wymienić należy *Ryngraf Rodziewiczówny, W więzieniu Słońskiego, Król Husytów* *Rapackiego, Z wielkiego domu Przerwy-Tetmajera, Ich dom Struga, Białe noce Smolarskiego, Po szerokim świecie Ossendowskiego, Chłopów* *Reymonta*. Co jakiś czas na łamach „Gazety” pojawiało się ogłoszenie: „Księgarnia «Gazety Olsztyńskiej» poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej [chodzi o beletrystykę — J.Ch.] i dewocjonalistów następujące rzeczy: papiery listowe, kałamarze, atramenty, ołówki, tablice, rysiki, pióra, pluskiewki, serwetki papierowe, papier krepowy, wiązanki do chrztu polskie i niemieckie, pocztówki, karty do gry, powinszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub. Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy obrazy świętych w ładnych ramkach po znacznie niższych cenach”²³.

Wśród polecanych do kupna książek najwięcej było powieści historycznych oraz podręczników (w tym elementarzy). Książki te miały zapoznać prostego czytelnika z Warmii z bogatą przeszłością Polski, jej kulturą i zmaganiem o odzyskanie niepodległości. Sprowadzono więc do Olsztyna przede wszystkim książki kształcące. Z nich miejscowa ludność poznawała historię narodu, którego była częścią.

21 Relacja Pelagii Stramkowskiej z 20 X 1976 (w posiadaniu autora artykułu).

22 W. Chojnacki, op. cit., s. 183.

23 Gazeta Olsztyńska, 1923, nr 94 z 2 V.

W księgarni „Gazety Olsztyńskiej” zaopatrywali się w artykuły piśmienne uczniowie i nauczyciele polskich szkół, które powstały na Warmii po 1928 roku. Również spółdzielnia uczniowska polskiego gimnazjum w Kwidzynie spona-
dała przybory szkolne z Olsztyna²⁴.

Do księgarni przy ul. Młyńskiej przychodzili przede wszystkim Warmiacy z podolsztyńskich wiosek. Mogli tutaj kupić książkę i pojedyncze numery „Gazety Olsztyńskiej”, a poza tym polską książkę do nabożeństwa. „Najwięcej klientów było we wtorki i piątki. W tych dniach, jak i w pozostałych dniach tygodnia, księgarnia była otwarta od ósmej do osiemnastej z dwugodzinną przerwą między godziną trzynastą i piętnastą. W końcu lat trzydziestych liczba odwiedzających księgarnię znacznie się zmniejszyła. Zaglądało tu nie więcej niż trzydzieści osób”²⁵. Zapewne zmalały także obroty. Po 1924 roku obrót księgarni wynosił przeciętnie 3000 marek miesięcznie, to jest tyle, co obrót drukarni. Seweryn Pieniężny napotykał na poważne kłopoty z zaopatrzeniem księgarni w niektóre artykuły. Często Pelagia Stramkowska kupowała w niemieckiej księgarni Goertza (znajdowała się w budynku drukarni Haricha, dziś ul. 22 Lipca) papier i zeszyty, aby z kolei sprzedawać je w polskiej księgarni. Z każdym rokiem spadały także wpływy uzyskane ze sprzedaży książek. Nie odpowiada jednak prawdzie to, co Seweryn Pieniężny napisał między innymi w liście do wicekonsula, dr. Filipa Zawady: „Księgarnia nie dorzuca żadnych dochodów, jest raczej dla mnie ciężarem, utrzymać ją jednakże muszę, gdyż jest jedyną księgarnią na całe Prusy Wschodnie, w której ludność polska nabyć może polską książkę do nabożeństwa, śpiewnik, książkę powieściową”²⁶. Nie ulega wątpliwości, że księgarnia przynosiła pewne korzyści wydawcy. Nie były one duże, jednak — jak stwierdzają pracownicy wydawnictwa — Pieniężny na pewno nie musiał do księgarni dopłacać. Poza tym nie była to jedyna polska księgarnia w Prusach Wschodnich. Trzeba w tym miejscu wymienić istniejące w tym okresie dwie księgarnie w Gietrzwałdzie — Andrzeja Samulowskiego i Antoniego Sikorskiego.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej” była dla Niemców przysłowiową „słoją w oku”. W lokalu księgarni spotykali się Polacy z różnych stron Warmii, nie tylko po to, aby zaopatrzyć się w polskie książki, ale także by wymienić opinie o wydarzeniach w świecie, podzielić się interesującymi wiadomościami, czy wreszcie zasięgnąć rady redaktora. Pieniężny często brał udział w rozmowach, opowiadał zastłyszane nowiny. W maju 1938 roku niemieckie władze administracyjne wydały zarządzenie o likwidacji księgarni „Gazety Olsztyńskiej”. Autorem tego zarządzenia był prezydent Izby Wydawców Rzeszy. Zarządzenie wprowadzało zakaz dalszej sprzedaży wszelkich pomocy naukowych do nauczania w szkole oraz książek. W „Gazecie Olsztyńskiej” napisano na marginesie tej sprawy: „Księgarnia przy Wydawnictwie «Gazety Olsztyńskiej» zaopatruje ludność polską w polskie książki do nabożeństwa, polskie książki powieściowe, kalendarze, książki szkolne. W księgarni naszej kupują tylko Polacy, bo ludność niemiecka omija księgarnię polską. Ponieważ wszystkie księgarnie, podobnie jak inne przedsiębiorstwa, muszą należeć do zrzeszenia zawodowego, za-

²⁴ W. Gębik, *Chłopcy z Rzeczypospolitej Kwidzyńskiej*, Olsztyn 1968, s. 33.

²⁵ Relacja P. Stramkowskiej, op. cit.

²⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), sygn. 2070, Poselstwo Rtt¹ w Berlinie, List S. Pieniężnego do wicekonsula F. Zawady z 1 VI 1927.

wezwano i księgarnię przy Wydawnictwie naszym do zrzeszenia się. Ponieważ obrót wydawnictwa nie jest odpowiednio wysoki, nie zapisano księgarni naszej do Związki Księgarzy. Natomiast zapisano księgarnię do przedsiębiorstw trudniących się sprzedażą książek i nadesłano właścicielowi księgarni odpowiednią legitymację na rok 1936 i 1937”²⁷. Na rok 1938 udzielano Pieniężnemu jedynie tymczasowego zezwolenia, które w każdej chwili można było cofnąć, co też uczyniono w 1938 roku. Anulowanie tymczasowego zezwolenia na dalszą działalność księgarni na podstawie istniejących przepisów prawnych było jedynie pretekstem w trwającej od co najmniej trzydziestu lat walce Niemców z placówką upowszechniającą polskie książki na Warmii. Był to przecież na Warmii czas likwidowania wszystkiego co polskie i z polsnością związane. Wydawca wniósł odwołanie przeciwko nakazowi likwidacji księgarni. Nie ono jednak wpłynęło na zmianę decyzji prezydenta Izby Wydawców Rzeszy. Istnienie księgarni przedłużył wybieg dyplomatyczny. Ambasada RP w Berlinie poleciła jednemu z delegatów na Kongres Wydawców w Lipsku, Piątkowi, wystrzymać się od przewidzianego programem przemówienia powitalnego w imieniu wszystkich uczestników kongresu, o ile władze niemieckie nie unieważnią zarządzenia dotyczącego zamknięcia olsztyńskiej księgarni. Manewr ten okazał się skuteczny. Przedstawiciel sekcji organizacyjnej kongresu przedłożył polskiej delegacji pismo, unieważniające owo zarządzenie prezydenta Izby na bliżej nieokreślony czas²⁸. Tak więc księgarnia prowadziła nadal sprzedaż książek, artykułów piśmiennych i dewocjonaliów. Zlikwidowano ją dopiero 1 września 1939 roku. Tego dnia Pelagia Stramkowska przyszła, jak zawsze, do księgarni kilka minut przed godziną ósmą. Między dziewiątą a dziesiątą w budynku „Gazety Olsztyńskiej” zjawili się gestapo. Jeden z niemieckich urzędników polecił jej natychmiast opuścić księgarnię i nigdy tutaj nie przychodzić²⁹. W kilka dni potem Stramkowska pojawiła się jednak w mieszkaniu Pieniężnych. Pomagała Wandzie Pieniężnej w spakowaniu dobytku. Żona wydawcy otrzymała nakaz opuszczenia budynku. Polecono jej zamieszkać w jednym z baraków (dzisiaj już zburzonych) przy ul. Lubelskiej. Seweryna Pieniężnego — jak wiadomo — osadzono w obozie koncentracyjnym w Hohenbruch pod Królewcem. Cały zasób księgarni wraz z zapasami towarów, archiwum redakcyjnym, rocznikami „Gazety Olsztyńskiej” i innych pism przekazano na przemiał do miejscowej fabryki papieru, a budynek wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej” przy ul. Młyńskiej 2 rozebrano, urządzając na tym miejscu szalet publiczny. W ten sposób zakończyła swą długoletnią działalność polska księgarnia w Olsztynie. Przyczyniła się ona w poważnym stopniu do upowszechnienia polskich książek zarówno sprowadzanych z innych wydawnictw do Olsztyna, jak i wydawanych w oficynie Pieniężnych.

27 *Wymowny dokument*, Gazeta Olsztyńska, 1938, nr 133 z 12 VI.

28 AAN, sygn. 11028, Akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Pismo Ambasady do Konsulatu RP w Olsztynie z 14 VIII 1938.

29 Relacja P. Stramkowskiej, op. cit.

DIE BUCHHANDLUNG DER „GAZETA OLSZTYŃSKA“

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Anfänge der Buchhandlung der „Gazeta Olsztyńska“ sind mit dem von Jan Liszewski und nachher auch von Seweryn Pieniężny dem Älteren geführten Kommissionsbuchhandel in Zusammenhang zu bringen. Im Jahre 1899 wurde die Buchhandlung bereits zu einer professionellen Verkaufsstelle. Es wurden hier Gebet-, Gesang- und schöngelstige Bücher vertrieben und darüber hinaus auch Devotionalien, wie z.B. Rosenkränze, Kruzifixe, Heiligenbilder und Skapulliere.

Nachdem sich die Druckerei und der Verlag der „Gazeta Olsztyńska“ am 20. Juli 1920 in dem Gebäude bei der Mühlenstraße 2 niedergelassen hatten, war die alte Buchhandlung weiterhin bei der Unteren Kirchenstraße 12 geblieben. Seitdem hat sie die Bezeichnung „Buchhandlung Joanna Pieniężna“ angenommen. In dem Lokal bei der Mühlenstraße 2 wurde dafür eine neue Buchhandlung unter der Firma der „Gazeta Olsztyńska“ eröffnet. Somit gab es in den Jahren 1920–1926 zwei polnische Buchhandlungen in Olsztyn (im Jahre 1926 wurde die Buchhandlung der Joanna Pieniężna geschlossen).

In der neuen Buchhandlung der „Gazeta Olsztyńska“ bei der Mühlenstraße 2 wurden die Veröffentlichungen der Verlage aus Warszawa: Michał Arct, Biblioteka Domu Polskiego, Gebethner und Wolff, aus Mikołów (Nicolai O.S.): Miarka, aus Poznań: św. Wojciecha, aus Lwow: Zakład Naukowy imienia Ossolińskich (Wissenschaftliche Verlagsanstalt der Ossoliński-Stiftung) und anderer kleineren Verlage verkauft. Es wurden hier auch die in der Pieniężny-Druckerei gedruckten Bücher vertrieben, u.a. die Arbeiten des Pfarrers Walenty Barczewski „Kiermasy na Warmii“ (Die Kirmes in Ermland), „Geografia polskiej Warmii“ (Die Landeskunde des polnischen Erlandes) und „Nowe kościoły katolickie na Mazurach“ (Neue katholische Kirchen in Masuren).

Die Buchhandlung der „Gazeta Olsztyńska“ hat in einem wesentlichen Maße zur Verbreitung der polnischen Bücher in Ermland und Masuren beigetragen.

Übers. J. Serczyk